

Intersekcjonalność

Kim jesteśmy?

Każdego dnia funkcjonujemy w wielu rolach jednocześnie – w szkole, w pracy, w domu, w urzędzie czy w przestrzeni publicznej. Wraz z wiekiem i kolejnymi doświadczeniami życiowymi jedne cechy naszej tożsamości zyskują na znaczeniu, inne zaś schodzą na dalszy plan. Na co dzień rzadko się nad tym zastanawiamy, jednak to, **kim jesteśmy – i jako kto jesteśmy postrzegani przez innych – ma realny wpływ na sposób, w jaki jesteśmy traktowani, oraz na to, do jakich zasobów, praw i możliwości mamy większy lub mniejszy dostęp.** Jedno jest pewne: żadnej osoby nie da się opisać za pomocą jednej cechy. Tak uproszczone spojrzenie, nieuwzględniające całej różnorodności ról społecznych i doświadczeń, słyca nasz obraz i zaciera rzeczywiste warunki funkcjonowania ludzi w społeczeństwie.

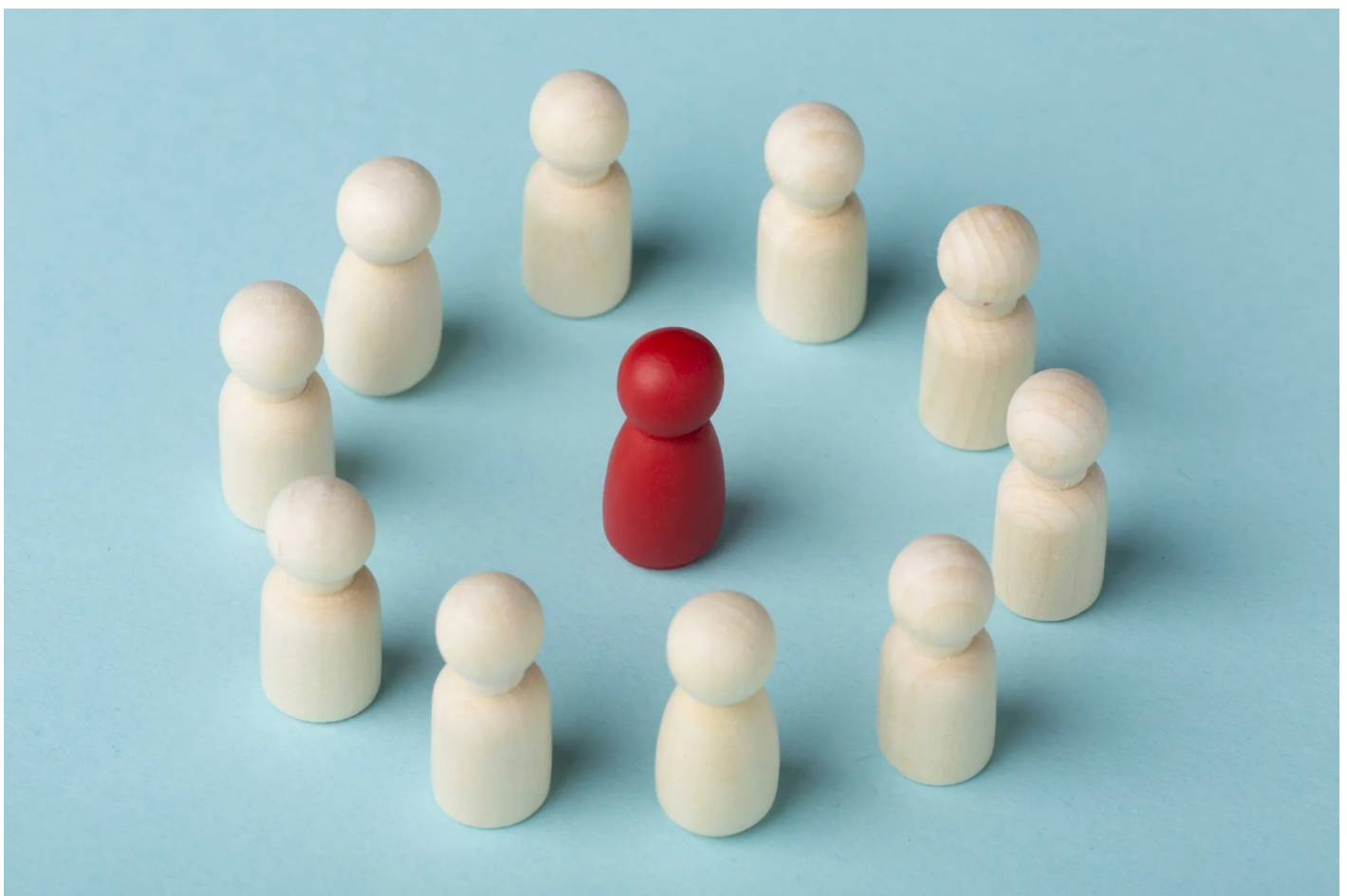
Spróbujmy zobrazować to na prostym przykładzie. Załóżmy, że planujesz program skierowany do kobiet, mający na celu zwiększenie dostępności do profilaktyki zdrowotnej. Aby dobrze odpowiedzieć na potrzeby kobiet, spróbuj wyobrazić sobie, jak wygląda życie przeciętnej kobiety, która skorzysta z programu, np. Pani Dorota – trzydziestoletnia kobieta mieszkająca w Polsce.

Czy łatwo było stworzyć taki obraz? Prawdopodobnie w trakcie tego ćwiczenia pojawiło się wiele pytań. Czy Dorota mieszka w mieście, czy na wsi? Jak daleko od jej domu jest najbliższy ośrodek zdrowia? Jakie ma wykształcenie? Czy jest zdrowa, czy żyje z niepełnosprawnością? Czy ma pracę? Czy ma dzieci lub inne osoby, którymi się opiekuje? Bez odpowiedzi na te pytania możliwe są dziesiątki bardzo różnych historii – i duża część z nich byłaby nietrafiona.

To proste ćwiczenie pokazuje, jak **ważne jest uwzględnianie wielu wymiarów życia i tożsamości osób** przy planowaniu działań i projektów, których celem jest poprawa jakości życia – czy to poprzez zwiększanie bezpieczeństwa, poprawę dostępu do ochrony zdrowia, przeciwdziałanie ubóstwu energetycznemu czy zmniejszanie bezrobocia.

Bez rzetelnej diagnozy sytuacji osób i grup, do których kierowane są konkretne rozwiązania, planowane działania mogą okazać się niedostosowane do realnych potrzeb, a w konsekwencji być nieskuteczne. Dlatego w szeroko rozumianych politykach i inicjatywach społecznych niezbędne jest widzenie ludzi „w całości”, z uwzględnieniem wielu przecinających się elementów ich tożsamości i doświadczeń, aby móc trafnie zidentyfikować problemy i adekwatnie na nie odpowiadać. Takie podejście nazywamy **interseksjonalnością***

*Pojęcie interseksjonalność zostało ukute przez amerykańską profesorkę prawa Kimberlé Crenshaw w 1989 roku.



Koło tożsamości

Skoro różne role i przynależności wpływają na to, jak czujemy się ze sobą i jak funkcjonujemy w domu, w pracy, w organizacji i w społeczeństwie, zatem pytanie, które może się w naturalny sposób nasuwać, to: które cechy, doświadczenia czy inne ważne wymiary tożsamości należy uwzględnić w analizie? Z pomocą przychodzi nam

koło tożsamości. Narzędzie, opracowane przez Marilyn Loden i Judy Rosener w 1991 roku i zaprezentowane po raz pierwszy w książce pt.: Workforce America! Managing Employee Diversity As a Vital Resource. Mimo że nasza tożsamość składa się z wielu elementów, to można w niej wyodrębnić dwa podstawowe wymiary. Krąg wewnętrzny koła to **tożsamość pierwotna**, natomiast zewnętrzny-**tożsamość wtórna**.

Elementy tożsamości pierwotnej, to te cechy, które są wrodzone albo na które nie mamy wpływu lub jest on mocno ograniczony. Należą do nich: płeć, wiek, rasa, narodowość/pochodzenie etniczne, orientacja seksualna i (nie)pełnosprawność.

W drugim kręgu koła tożsamości, tzw. wtórnym, znajdują się [m.in.](#): wyznanie, wykształcenie, zawód, stan cywilny, status ekonomiczny, miejsce zamieszkania, status rodzinny.

Jak widać, są to takie przynależności i role, które nabywamy w ciągu, życia. Są one też zmienne i mamy nad nimi większą kontrolę niż nad cechami z tożsamości pierwotnej.

Wiemy już, jakie są podstawowe wymiary i elementy tożsamości, ale wciąż pozostaje pytanie, które cechy warto uwzględniać, gdy badamy sytuację osób, dla których działamy lub projektujemy działania i usługi.

Zasada jest bardzo prosta, **zawsze należy uwzględnić wszystkie elementy tożsamości pierwotnej**. Natomiast z tożsamości wtórnej warto uwzględniać te elementy, które mogą mieć znaczenie w obszarze, którym się zajmujemy.

Kim jest osoba w kryzysie bezdomności?

Przeanalizujmy to na przykładzie. Chcemy zaprojektować kompleksowy system wsparcia dla osób w kryzysie bezdomności i zależy nam na tym, aby każda osoba, niezależnie od tego, kim jest, mogła z niego skorzystać.

Przygotowując diagnozę, warto pamiętać, aby nie próbować opisać statystycznego i przeciętnego doświadczenia osoby w kryzysie bezdomności, ale spojrzeć na różne grupy osobno, ponieważ każda z nich będzie miała trochę inne doświadczenia i potrzeby.

Zobaczmy, jakie pytania można postawić, przygotowując się do diagnozy sytuacji osób, która uwzględnia cechy tożsamości pierwotnej. Oto kilka przykładów:

- płeć: Jak wygląda doświadczenie kryzysu bezdomności przez mężczyzn, a jak u kobiet?
- wiek: Jak różni się to doświadczenie u osób młodych i starszych?
- niepełnosprawność: Jak wpływa na doświadczenie kryzysu bezdomności niepełnosprawność, w tym kryzysy zdrowia psychicznego oraz uzależnienia?
- narodowość: Jaka jest skala i specyfika kryzysu bezdomności osób niebędących obywatelami i obywatelkami Polski?
- tożsamość płciowa: Jak w obecnym systemie wsparcia odnajdują się osoby transpłciowe, czy napotykają na jakieś specyficzne bariery?

Kolejnym krokiem jest uwzględnienie elementów tożsamości wtórnej. Które cechy, doświadczenia warto uwzględnić? Na pewno te, o których wiemy, że mają wpływ i znaczenie w kryzysie bezdomności.

Oto kilka przykładów.

- status rodzinny i dzieci: Osoby wychowujące dzieci będą mieć potrzeby związane z ich zakwaterowaniem, edukacją, zdrowiem oraz wychowaniem. Warto więc zapewnić, aby schroniska były również dostosowane do potrzeb rodziców/opiekunów z dziećmi.
- karalność: Osoby opuszczające zakłady karne, zwłaszcza po długich wyrokach, często nie mają dokąd wrócić. Długotrwałe życie poza społecznymi ramami powoduje utratę umiejętności społecznych i zawodowych, co dodatkowo utrudnia powrót do życia poza zakładami.
- posiadanie zwierzęcia: Wiele osób w kryzysie bezdomności opiekuje się psami. Obecność zwierzęcego towarzysza jest dla nich niezwykle ważna — psy stają się bliskimi, wręcz częścią rodziny. Wymóg pozostawienia zwierzęcia jako warunku skorzystania z noclegowni lub schroniska sprawia, że wiele osób decyduje się spędzić noc na chłodzie, byle tylko nie porzucać swojego zwierzęcego przyjaciela.

Uniwersalne manekiny?

Brak podejścia intersekcyjnego może mieć dramatyczne skutki — czasem wręcz śmiertelne. Przez lata w samochodowych testach zderzeniowych wykorzystywano

manekiny zaprojektowane tak, by odzwierciedlały budowę ciała przeciętnego mężczyzny. Modele kobiece tworzone najczęściej przez „pomniejszenie” manekinów męskich, co nie uwzględniało rzeczywistych różnic anatomicznych.

Wyniki testów zderzeniowych mają kluczowe znaczenie w projektowaniu technologii bezpieczeństwa, takich jak pasy czy poduszki powietrzne. Skutki tych pozornie „uniwersalnych” rozwiązań były opłakane. **Statystycznie kobiety przypięte pasami miały o 47% wyższe ryzyko ciężkich obrażeń niż mężczyźni w podobnych zdarzeniach.** Co więcej, kobiety są również o 17% bardziej narażone na śmierć w wypadkach, nawet jeśli mają zapięte pasy*.

* https://www.consumerreports.org/car-safety/crash-test-bias-how-male-focused-testing-puts-female-drivers-at-risk/?utm_source=chatgpt.com



Intersekcjonalizm? Nic prostszego.

Intersekcjonalność przypomina nam, że **nie ma „jednej” uniwersalnej osoby**. Każdy i każda z nas funkcjonuje na przecięciu wielu cech: płci, wieku, zdrowia, pochodzenia, sytuacji finansowej, rodzinnej itp. Niedostrzeganie tej różnorodności prowadzi do pozostawiania wielu osób “za burtą”. Zobacz, jak w prosty sposób możesz włączać intersekcjonalną perspektywę. Oto trzy proste zasady.

1. Dostosowuj, zamiast robić „tak samo dla wszystkich”

Równość to nie identyczne rozwiązania, ale równy dostęp. Czasem oznacza to inne formy wsparcia dla różnych osób, których potrzeby pozornie – przez jakąś jedną wspólną cechę – wydają się takie same, a jednak mogą być odmienne.

2. Nie zgaduj, tylko słuchaj

Nie próbuj zgadywać, jakie potrzeby mogą mieć różne grupy osób. Zaproś do rozmowy, konsultuj, pytaj. Zwłaszcza tych, których głos jest rzadko słyszany. Ich perspektywa pokaże Ci, co jest potrzebne. W tej kwestii świetnie sprawdzi się współpraca z odpowiednimi organizacjami pozarządowymi (fundacje, stowarzyszenia).

3. Edukuj się

Czytaj raporty, wywiady, badania o tym, jakie doświadczenia mają osoby z różnych grup społecznych i jakich barier doświadczają.